

## ROCZNICE PRZYPADAJĄCE W 2020 ROKU

**21 V 1910 r. – ostatni wielki pożar Skoczowa, który gasiło 14 jednostek straży ogniowej i oddział wojska z Bielska. Spłonęły budynki przy rynku, ul. Fabrycznej i Bielskiej.**



**1910 r. – oddano do użytku dom Towarzystwa Bł. Jana Sarkandra przy ul. Kolejowej, zwany pierwotnie sierocińcem, potem także ochronką (przedszkole), po II wojnie światowej Caritasem.**



**31 XII 1950 r. – po wprowadzeniu reformy sądownictwa zakończył swą działalność Sąd Grodzki w Skoczowie.**



Gmach dawnego Sądu Grodzkiego (obecnie poczta); obok zachowane godło sądu umieszczone nad głównym wejściem.

**21 VII 1990 r. – na wodach Zatoki Biskajskiej zatonął ms. SKOCZÓW, staranowany przez statek L'Abanga, płynący pod banderą gabońską (Afryka).**

### **M/S SKOCZÓW**

W środowisku marynarzy utrzymuje się przekonanie, że statki, jak ludzie, rodzą się, żyją i giną. Może te żelazne stworzenia nie są dosłownie żywymi dziełami Pana Boga, ale na pewno w jakimś stopniu i pośrednio, za przyczyną Stwórcy, zbudowane są dla ludzi, ludziom służą, a ludzie winni służyć im.

M/S SKOCZÓW zbudowano na tych samych planach, na których wcześniej zbudowano „Ostrołękę” w stoczni szczecińskiej. Pierwszym „dzieckiem” tej serii był „Radzionków”. Po nim wodowano w kolejności następne – „Garwolin”, „Ostrołękę”, „Wieliczkę”, „Bochnię”, „Chełm”, „Siemiatycze”. Jako ostatni spłynął na wodę 23 X 1976 r. „Skoczów”. Chociaż narodził się ostatni, wcale nie był cherlawym wyskrobkiem, lecz statkiem udanym, dziarskim i – szkoda wielka, miał 13 lat, gdy szedł na dno do królestwa Neptuna. Przypomnę dane pomiarowe statków tej serii. BRT 5542, NRT 2930, DWT 6400, długość 124 m, szerokość 17 m, maksymalne zanurzenie 7,4 m i szybkość ekonomiczna 16 węzłów.

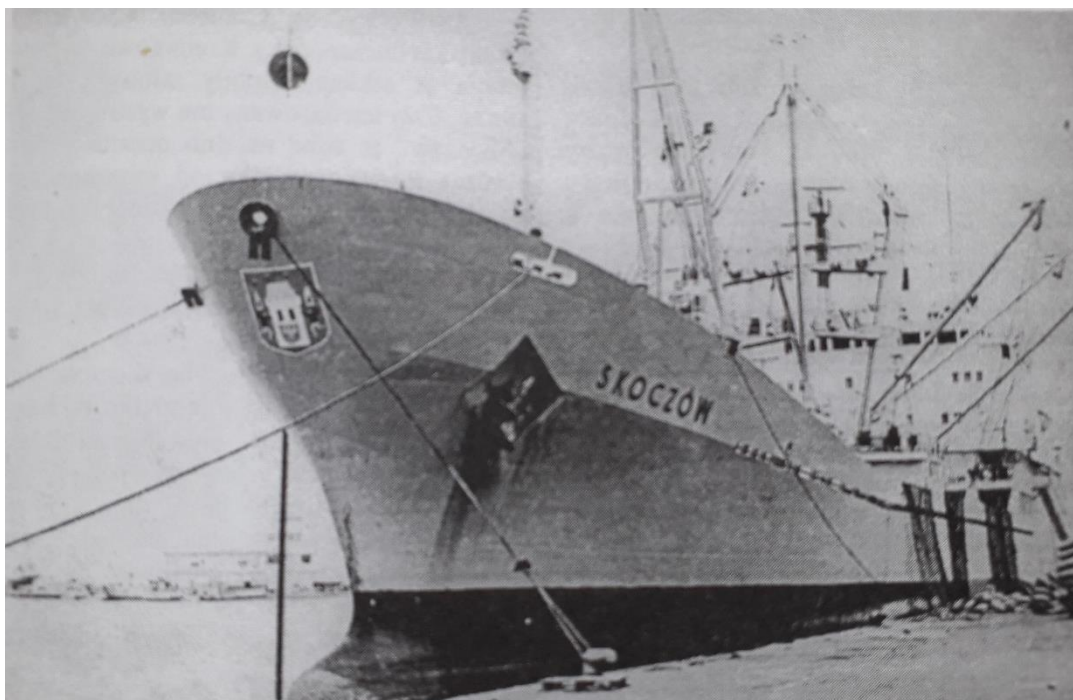


Typ statku: **drobnicowiec**  
Rok budowy, stocznia: 1976, Sz B-432/8  
(Szczecin)  
Okres eksploatacji w PLO: 1977 - 1995  
Nośność: **5183 TDW**  
Ilość kontenerów: **64 TEU**  
Ilość pasażerów: **8 TEU**  
Długość całkowita: **123.7 m**  
Szerokość: **17 m**  
Zanurzenie: **6.6 m**

Rodzaj napędu: **silnik spalinowy**  
Moc SG: **4490 kW**  
Prędkość: **17 w**

Na „Ostrołęce” załoga liczy 25 osób, podobną liczbę etatów miał „Skoczów”. Pływałem na „Ostrołęce”, na „Bochni”, potem znów na „Ostrołęce”, lecz nigdy nie udało mi się upilnować vacatu kapitańskiego na „Skoczowie”. A powiem szczerze – tak bardzo chciałem kiedyś stanąć na mostku „Skoczowa”. Był mi bowiem ten statek bliski już w samej koncepcji narodzenia.

A było to tak, że wydumaliśmy go sobie razem z byłym fojtem skoczowskim, śp. Franciszkiem Mrowczykiem, człowiekiem skromnym i pocziwym. Był on wtedy Naczelnikiem skoczowskiego grodu, przewodniczył *rajcom* miejskim, gazdował na *rotuzie* jak umiał, chciał dla Skoczowa i jego mieszkańców wiele dobrego zrobić, ale przecież w tamtych czasach niewiele mógł.



M/S „Skoczów” przy nabrzeżu w Gdyni w 1988 r. – foto Kalendarz Skoczowski 1997 r.

Pomysł, żeby miasto miało swój statek „Skoczów”, swego imiennika, był dobry i chwytliwy. W ślad za pomysłem poszły działania. Listy do ministra żeglugi, odezwy do społeczeństwa miasta Skoczowa, szukanie zakładu patronackiego i „wybory” matki chrzestnej dla statku. Stopniowo wielu ludzi włączyło się do samej idei, a potem już budowy „Skoczowa”. Fabryka Kapeluszy POLKAP zadeklarowała się być zakładem patronackim, a na matkę chrzestną wyznaczono zatrudnioną w tym zakładzie panią Annę Szczypkową.

Wielu skoczowian, sympatyków, orędowników i entuzjastów przybyło do Szczecina, gdy kadłub „Skoczowa” spływał na wodę. Na pewno nie jednemu zwilżyły się wtedy oczy, gdy pani Anna wypowiadała wzruszające słowa: „Płyn po morzach i oceanach, i rozstawiaj...” (w domyśle – również i nasze miasto Skoczów”.

Tak, to już historia nieistniejącego dzisiaj statku. Zamknęła się ona z chwilą, gdy ten wykonywał swój ostatni, przerwany rejs. Wszystko, co ofiarowali mu skoczowianie, zabrał ze sobą do morskiej głębin. Było w nim wiele rekwizytów, dowodów stałej więzi miasta ze swoim statkiem. Piękne obrazy skoczowskiego artysty malarza Edwarda Biszorskiego, cepeliowskie

wyroby „Czantorii” – cudeńka sztuki koronczarskiej z Koniakowa w gablotach za szkłem, zdobiły salony i mesy statku. Cały ten darowany mu wystrój zabrał „Skoczów” ze sobą na dno oceanu – na wieczną rzecz pamiątkę od mieszkańców swojego miasta. Na szczęście w nieszczęściu, nie zabrał ze sobą ani jednego życia ludzkiego. Umierał sam. Nie ma już naszego statku „Skoczów”. Wspominajmy go dobrze, ciepło i zachowajmy o nim pamięć na długo.

Niech tylko rzetelny skryba skoczowskiej kroniki zaintabuluje w tej pamiątkowej księdze, że statek „Skoczów” pływał przez 13 lat, cieszył oczy i serca skoczowian, a roku pańskiego 1990, w miesiącu lipcu, dnia 11, pogrążył się w wodach oceanu Atlantyckiego pomiędzy izobatami wyznaczającymi głębokość 200 m i 1000 m.

Może potomni po wielu latach, odświeżą pamięć o nim na podstawie tego smutnego zapisu.

Kpt. ż. w. Edward Tarkowski, Kalendarz Skoczowski 1997, s. 51 - 52

### **DLACZEGO M/S SKOCZÓW ZATONAŁ?**

W dniach 12 – 13 września 1990 r. w Izbie Morskiej w Gdyni odbyła się rozprawa w sprawie zatonięcia m/s „Skoczów”, co wydarzyło się 21 lipca br. Po zderzeniu z m/s „L’Abanga”. Werdykt ogłoszono 27 września.

Przyczyną zatonięcia drobnicowca uniwersalnego m/s „Skoczów” o godz. 14.25 na Atlantyku, w pobliżu brzegów Hiszpanii, była utrata pływalności w wyniku zalania wodą przedziału maszynowego i prawdopodobnie ładowni nr 3 na skutek przebicia prawej burty przez dziobnicę drobnicowca bandery gabońskiej m/s „L’Abanga”, po zderzeniu się tych statków o godz. 8.45 tego samego dnia, w warunkach gęstej mgły, przy wietrze s - 3° B i stanie morza 2.

Do zderzenia statków doszło na skutek niewłaściwej oceny sytuacji nawigacyjnej na statkach idących przeciwnymi i zbieżnymi kursami oraz po podjęciu przez m/s „L’Abanga” manewrów, które w przeważającej mierze doprowadziły do zderzenia. Izba Morska nie orzekła, w jakim stopniu przyczynił się do wypadku statek bandery gabońskiej.

Do wypadku w sposób zawiniony przyczynili się w mniejszym stopniu dowódca m/s „Skoczów”, kpt. ż. w. Ryszard Sworczuk oraz III oficer Henryk Adamczyk. Wina kapitana polegała na tym, że zakładając, iż statek idący przeciwnym kursem utrzyma swój kurs i prędkość, nie wziął pod uwagę ewentualnych nieprawidłowych manewrów tego statku, nie wykorzystał w celu ustalenia intencji drugiego statku możliwości porozumienia się z nim za pomocą radiotelefonu UKF oraz przerwał prowadzenie ciągłej obserwacji radarowej echa statku będącego w odległości mniejszej niż 3 Mm (mile morskie), co uniemożliwiło mu podjęcie skutecznego manewru, w celu uniknięcia zderzenia. III oficer zawinił przez to, że nie wykorzystał w pełni możliwości systematycznej obserwacji radarowej, gdyż zaniechał wykonywania nakresów i przerwał obserwację radarową echa statku, znajdującego się w odległości 2 Mm.

Uznano, że przyczynienie się kapitana polskiego statku do tego wypadku miało charakter rażących zaniedbań i wytknięto kapitanowi te zaniedbania. Izba Morska stwierdziła, że

zachowanie się kapitana i załogi m/s „Skoczów” po wypadku nie budzi zastrzeżeń. Wyrok nie jest prawomocny.

(as)

**Werdykt Izby Morskiej w Gdyni podał do wiadomości miesięcznik PLO „Namiary”, nr 10(408) z października 1990 r.**

**11 XI 1990 r. – po raz pierwszy od 1938 r. uroczyste obchodzono święto narodowe Odzyskania Niepodległości 11 XI 1918 r.**

**28 VII 1920 r. – Rada Ambasadorów na konferencji w Spa w Belgii podjęła decyzję o podziale Śląska Cieszyńskiego.**

**10 VIII 1920 r. – zgodnie z decyzją Rady Ambasadorów ziemie przyznane Polsce objął mianowany przez Naczelnika Państwa Komisarz Rządowy. SKOCZÓW znalazł się w polskiej części Śląska Cieszyńskiego.**

#### **POWRÓT DO MACIERZY**

5 XI 1918 r. – RADA NARODOWA KSIĘSTWA CIESZYŃSKIEGO zawarła układ z ZEMSKYM NARODNIM VYBOREM na temat podziału stref między czeską i polską częścią Śląska Cieszyńskiego.

15 XII 1918 r. – Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego powołała swój organ wykonawczy – RZĄD KRAJOWY. Delegacja przeprowadziła rozmowy z polskim rządem premiera Jędrzeja Moraczewskiego i podporządkowała Śląsk Cieszyński polskim władzom w Warszawie. Rozmowy dotyczyły także wyborów do polskiego parlamentu w styczniu 1919 r.

17 XII 1918 r. – wizyta polskiej delegacji rządowej w Pradze. Czesi podważają jej uprawnienia i ważność uzgodnień umowy z 5 XI 1918 r. Rozstrzygnięcie sporu granicznego pozostawiają konferencji pokojowej. Jednocześnie Zemsky Narodni Vybor mianuje swoich pełnomocników na teren polskiej strefy.

12 I 1919 r. oficjalne pismo władz czeskich do Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego informujące, że umowa z 5 XI 1918 r. jest nieaktualna. Strona czeska nie chce dopuścić do przeprowadzenia na Śląsku wyborów do polskiego parlamentu 26 I 1919 r.

21 I 1919 r. – konsul czeski Lacher przekazuje rządowi polskiemu Memoriał w sprawie przynależności Śląska Cieszyńskiego.

23 I 1919 r. – początek inwazji czeskiej na Śląsk Cieszyński.



Z lewej: dowódca wojsk czeskich na Śląsku Cieszyńskim ppłk Josef Šnejdár (1875-1945)



Z prawej: dowódca polskiego Frontu Śląskiego płk Franciszek Ksawery Latinik (1864-1949)

31 I 1919 r. – zawieszenie broni po trzydniowych walkach na linii Wisły (28 – 30 I), łamane w następnych tygodniach przez stronę czeską.

1 II 1919 r. – w Paryżu umowa między Czechami a Polską w sprawie Śląska Cieszyńskiego, także nie respektowana przez Czechów.

12 II 1919 r. – na Śląsk przybywa Komisja Ententy, na czele z Francuzem Grenardem.

25 II 1919 r. – kolejna umowa ustalająca nową linię podziału Śląska, zgodną z postanowieniami protokołu paryskiego z 1 II 1919 r. Czesi nie przywracają polskiej administracji na terenach oddanych Polsce, nie dostarczają węgla z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego należnego Polsce, a premier Beneš domaga się całego Śląska Cieszyńskiego od Frydku nad Ostrawicą po Bielsko nad Białką.

22 VI 1919 r. – Rząd Krajowy rozwiązał Radę Gminną Skoczowa, a na jej miejsce powołał Komisję, z Komisarzem Rządowym dr. Marianem Schenkerem.

W wyborach do Wydziału Gminnego w 1922 r. dr Marian Schenker został wybrany pierwszym polskim burmistrzem Skoczowa.

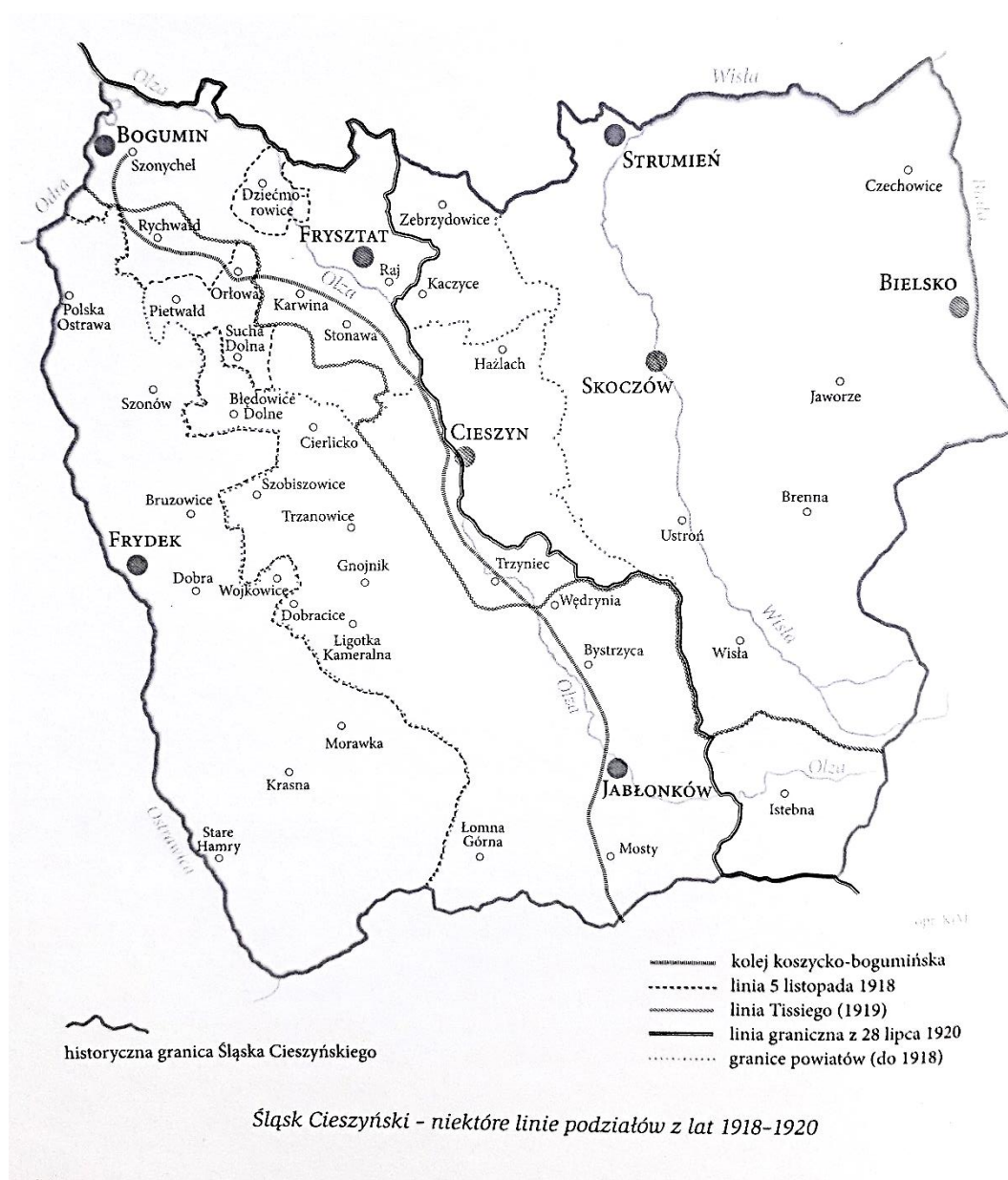
21 – 29 VII 1919 r. – rozmowy czesko-polskie zakończone fiaskiem. Przedstawiciel amerykański Konferencji Pokojowej przychylił się do podziału na zasadach etnicznych. Czesi boją się plebiscytu, gdyż mają przewagę jedynie w powiecie Frydek.

27 IX 1919 r. – Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej zaakceptowała plebiscyt jako informacyjny, przed podjęciem decyzji o podziale spornego terytorium.

30 I 1920 r. – przybyła do Cieszyna Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa, na czele Francuz hrabia Henry de Manneville. Komisja nie kryje sprzyjania stronie czeskiej, choć ta w okupowanej bezprawnie przez czeską administrację strefie polskiej przeprowadza wysiedlenia, zwalnia Polaków z pracy, a czeskie bojówki napadają, rabują, powszechnie są pobicia.

Na początku lipca 1920 r. – wobec inwazji Rosji Sowieckiej – Polska została zmuszona do szukania pomocy militarnej u państw Ententy. W tym celu do Spa udał się premier Władysław Grabski. Na konferencji w Spa (Belgia) postawiono polskiej delegacji warunki, od których spełnienia uzależniono dostarczenie ewentualnej pomocy. Warunki te dotyczyły m.in. przyjęcia przez Polskę decyzji Ententy w sprawie sporów terytorialnych, które do tej pory nie zostały uregulowane, m.in. z Czechosłowacją.

10 VII 1920 r. premier Wł. Grabski podpisał stosowne zobowiązanie wobec wielkich mocarstw. W tym samym dniu Polska i Czechosłowacja we wspólnej deklaracji zgodziły się poddać decyzji sprzymierzonych m.in. w sprawie Śląska Cieszyńskiego.



Źródło: Śląsk Cieszyński w latach 1918-1945, Cieszyn 2015

**28 lipca 1920 r. Rada Ambasadorów ogłosiła swą decyzję:**

**po stronie polskiej pozostała mniejsza część Śląska Cieszyńskiego – 1.002 km kw. = 43,8% obszaru, 139,6 tys. mieszkańców - 61% Polaków, 1,4% Czechów i 31,3% Niemców.**

**po stronie czechosłowackiej zostało 1.280 km kw., 295 tys. mieszkańców – 48,6% Polaków, 39,9% Czechów i 11,3% Niemców,**

**ponadto większą część obszaru przemysłowego – Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie i Trzyniec, wraz w kolejną koszycko-bogumińską.**

E. Beneš podpisał decyzję Rady Ambasadorów już w tym samym dniu – 28 VII 1920 r., Ignacy Paderewski dopiero 31 VII 1920 r. wraz z notą protestacyjną skierowaną do prezydenta Francji Milleranda. **Parlament II Rzeczypospolitej nigdy tej decyzji nie ratyfikował!**

**4 VIII 1920 r. – na nadzwyczajnym posiedzeniu Wydziału Gminnego Skoczowa uchwalono, że miejscowa ludność powinna wziąć udział w uroczystości przejęcia administracji przez Polskę i wstrzymać się na ten czas od pracy.**

**Dnia 10 VIII 1920 r. władze polskie przejęły przyznaną im część Ziemi Cieszyńskiej. W miejsce Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego powołano TYMCZASOWĄ KOMISJĘ RZĄDOWĄ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO oraz KOMISARZA RZĄDOWEGO. Funkcję tę objął Zygmunt Żurawski, a jego zastępcą mianowano w XI 1920 r. Feliksa Bocheńskiego. Pozostałe organy administracyjne miały za zadanie sprawowanie władzy, do momentu połączenia tego terytorium z obszarem pruskiego Śląska.**

**20 VIII 1920 r. rozwiązano wydział gminny w Cieszynie, ustanawiając zarząd komisaryczny z Józefem Dudą na czele.**

**W VI 1922 r. polska część Śląska Cieszyńskiego została połączona z polską częścią Górnego Śląska w jedno województwo śląskie. Pierwszym wojewodą został Józef Rymer, a wicewojewodą Zygmunt Żurawski (do 1931 r.).**

Polska otrzymała obszar starostwa bielskiego (w tym: SKOCZÓW), część cieszyńskiego i niewielkie fragmenty frysztackiego. Z powiatu sądowego Cieszyn przypadło Polsce 14 i pół gminy (prawobrzeżna część Cieszyna, Bobrek, Bażanowice, Brzezówka, Dzięgielów, Gumna, Hażlach, Krasna, Leszna Górna, Mnisztwo, Ogrodzona, Pastwiska, Pogwizdów, Puńców, Zamarski), z powiatu sądowego Jabłonków wsie: Istebna, Jaworzynka, Koniaków, a z frysztackiego powiatu sądowego gminy: Kaczyce, Kończyce Wielkie i Małe, połowa Markłowic i Zebrzydowice.

W sumie stanowiło to 44% spornego terytorium, o charakterze zdecydowanie rolniczym; niestety - najbardziej uświadomiona narodowo część ludności pozostała poza granicami Polski.

Do 1928 r. Zaolzie stanowiło odrębną jednostkę administracyjną, a w 1928 r. wcielono je do kraju morawsko-śląskiego, co miało doprowadzić – taki był zamiar władz czechosłowackich – do zmiany struktury narodowościowej tego obszaru.

W 1921 r. w wyniku zmian administracyjnych do powiatu cieszyńskiego przyłączono większość skoczowskiego powiatu sądowego (wcześniej powiat administracyjny bielski) – z wyjątkiem: Bielowicka, Grodzca, Świętoszówki, Wieszcząt, Roztropic i Łazów.

30 IV 1923 r. Wydział Gminny zmienił nazwę Mały Rynek na **Plac 30 Stycznia** (data bitwy pod Skoczowem)

16 IX 1924 r. – na wniosek Wydziału Gminnego uchwalono kupić parcelę pod pomnik ofiar wojny czesko-polskiej, czym zajęło się Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Pomnik „Naszym Bohaterom”, dzieło prof. Jana Raszki, odsłonięto w 5. rocznicę bitwy.

\*\*\*

Jak powiedział po ogłoszeniu decyzji 28 lipca 1920 r. de Manneville: „plebiscyt najbardziej dla Polski niekorzystny, przyniósłby jej lepsze granice.” W lipcu 1920 r. nie było już szans na wznowienie koncepcji plebiscytu.

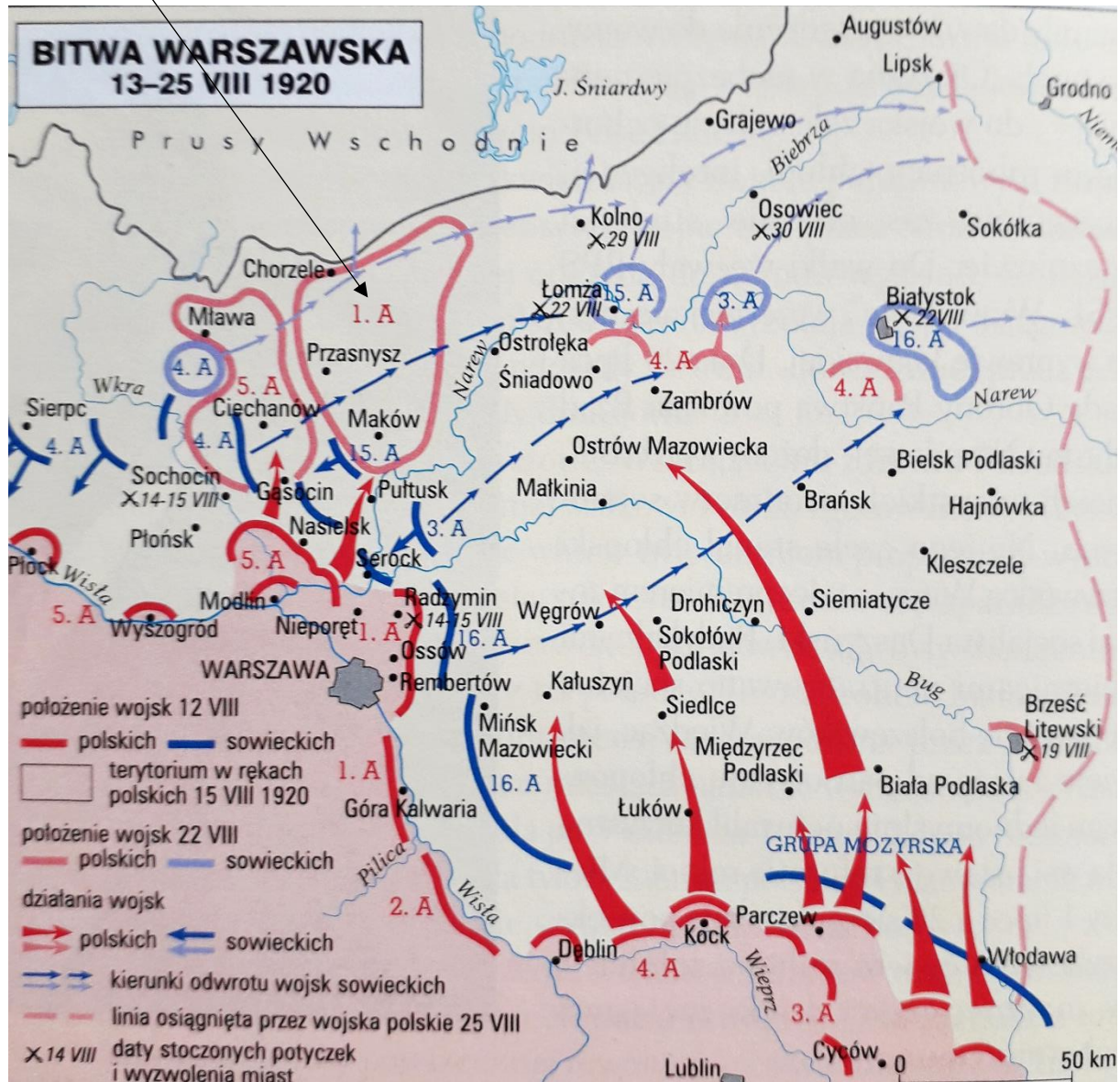
Czechosłowacja wchłaniając Zaolzie zakończyła proces formowania swych podstaw ekonomiczno-gospodarczych. **Warto przypomnieć, że państwo to, stanowiąc ok. 20% dawnego terytorium monarchii habsburskiej, w wyniku jej rozpadu odziedziczyło:**

**68% wydobycia węgla w dawnej Monarchii, 60% wytwórczości stali i żelaza, 75% przemysłu chemicznego, 92% wytwarzanego szkła, 75% produkcji tekstyliów.**

Tak więc polityka E. Beneša i T. Masaryka zakończyła się pełnym sukcesem. Jednakże z drugiej strony sprawa Zaolzia kładła się długim cieniem na wzajemnych stosunkach polsko-czechosłowackich w okresie międzywojennym, zakończonym ostatecznie aneksją Zaolzia w X 1938 r.

Natomiast kwestia ta jest wciąż żywa zarówno dla ludności miejscowej, jak i rządów powojennych Czechosłowacji, a następnie Republiki Czeskiej, które prowadząc konsekwentnie politykę czechizacji doprowadziły do całkowitej zmiany charakteru Zaolzia. W 1880 r. 75,5% mieszkańców tego obszaru stanowili Polacy, zaś sto lat później w 1980 r. 76,8% stanowili Czesi, a w roku 1991 odsetek Polaków zmniejszył się do 11,8%.

Brygadier Ksawery Franciszek Latinik, który dowodził wojną obronną w czasie najazdu czeskiego na Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 r., po wyjeździe ze Śląska objął dowództwo I Armii, a w sierpniu 1920 r. – w czasie walk na linii Wisły pod Warszawą – mianowano go wojskowym gubernatorem Warszawy.



Źródło: Historia Polski. Polska 1831-1939. Warszawa 2007

## **ZAGROŻENIE ZE WSCHODU A KWESTIA POZOSTAŁYCH GRANIC ODRADZAJĄCEJ SIĘ POLSKI**

### **KONFLIKT O ŚLĄSK CIESZYŃSKI**

5 XI 1918 r. Rady Narodowe – czeska i polska – podpisały porozumienie o tymczasowym rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego, zgodnie z którą w polskiej części zostały powiaty bielski i cieszyński, część frysztackiego i Zagłębie Karwińskie.

Czesi podkreślali tymczasowość podziału, Polacy odwrotnie. Gdy 28 XI 1918 r. dekret Naczelnika Państwa ogłosił wybory do Sejmu Ustawodawczego również w zajętej przez Polaków części Cieszyńskiego, rząd czechosłowacki uznał to za naruszenie umowy listopadowej i zażądał wycofania wojsk polskich ze spornych terenów. Sugerował obsadzenie ich przez wojsko francuskie. Jednocześnie argumentując potrzebami gospodarczymi, starał się uzyskać poparcie ententy dla swych pretensji do całego Śląska Cieszyńskiego. Polacy natomiast domagali się podziału według zasady etnograficznej. Separatysty J. Koźdonia chcieli utrzymania związków z Austrią, a gdy to okazało się niemożliwe, opowiedzieli się za neutralnością i niepodzielnością Cieszyńskiego. W końcu opowiedzieli się za Czechosłowacją.

Stronie czeskiej ułatwiło działanie zaangażowanie Polaków w walce o Lwów, gdzie ściągnięto znaczną część wojska z Cieszyńskiego, nie uznając za prawdziwe doniesienia o gromadzeniu wojsk czechosłowackich na pograniczu śląskim.

23 I 1919 r. wojska czeskie dysponując znaczną przewagą, rozpoczęły ofensywę na polską strefę Śląska Cieszyńskiego. Udało się je zatrzymać dopiero 30 I 1918 r. pod Skoczowem.

Pod naciskiem mocarstw zwycięskich zawarto polsko-czeską umowę o tymczasowym rozgraniczeniu. Rząd praski z przyczyn historycznych i gospodarczych domagał się przyłączenia do Czechosłowacji całego historycznego Śląska Cieszyńskiego aż po rzekę Białkę. Powoływał się m.in. na fakt, że kolej koszycko-bogumińska jest jedynym połączeniem Czech ze Słowacją.

Zgodnie z decyzją mocarstw z 27 XI 1919 r. o losach Śląska Cieszyńskiego miał zadecydować plebiscyt. W kwietniu 1920 r. Warszawa odrzuciła plebiscyt godząc się na arbitraż mocarstw.

Gdy latem 1920 r. Polska znalazła się w najtrudniejszym momencie wojny z bolszewikami i bardzo potrzebowała wojskowej pomocy ententy, 10 VII 1920 r. zgodziła się na zaakceptowanie rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów. Ta zaś, wyraźnie dla wzmocnienia młodej Czechosłowacji podjęła 28 VII 1920 r. ostateczną decyzję o podziale Śląska tak, że Polska otrzymała jedynie powiat bielski i część cieszyńskiego aż po Olzę, w sumie 1012 km kw. z 141 tys. mieszkańców. Po stronie czeskiej zostało ok. 75 – 100 tys. Polaków, wszystkie kopalnie i ważny węzeł kolejowy Bogumin.

Pomoc wojskowa z Zachodu przez terytorium czechosłowackie napotykała na wielkie trudności i przeszkody, tłumaczone przez rząd czeski prokomunistycznymi sympatiami kolejarzy czeskich i słowackich. Strajki i blokowanie transportów były jednak na rękę rządowi czeskiemu.

**Terenem spornym były także SPISZ i ORAWA na pograniczu ze Słowacją, które monarchia habsburska zagarnęła Rzeczypospolitej w 1790 r. i które potem potraktowano jako tereny przejęte przez monarchię w II rozbiórce Polski. Tu także miał się odbyć plebiscyt, który miał zdecydować o ich przynależności państwowej po I wojnie światowej. Podobnie jak w sprawie Śląska Cieszyńskiego, dzięki zabiegom rządu czeskiego zrezygnowano z plebiscytu na Spiszu i Orawie, przekazując te ziemie w całości Czechosłowacji.**

### **KONFLIKT NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

Wojna na wschodzie odwracała też początkowo uwagę od rozgrywki o Górny Śląsk.

Ponieważ dawna polityka pruska względem Górnego Śląska pozostawiła złe wspomnienia, aby przeciwdziałać nastrojom separatystycznym już 14 X 1919 r. sejm pruski podniósł rejencję opolską do rangi prowincji, obiecując w przyszłości uznanie Górnego Śląska za osobny kraj w ramach Rzeszy.

W odpowiedzi na to sejm polski 15 VII 1920 r. zagwarantował Śląskowi autonomię wojewódzką w ramach Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z traktatem wersalskim od lutego 1920 r. rządziła tu Komisja Ententy, ale faktycznie władza nadal spoczywała w rękach niemieckich.

W praktyce dochodziło do wzajemnych ataków. Polacy Niemcom, a Niemcy Polakom zarzucali terroryzowanie ludności cywilnej. Już od maja 1920 r. dochodziło do starć z bojówkami niemieckimi. Strona niemiecka z coraz większą niechęcią widziała przychylną Polakom postawę francuskich żołnierzy. W maju 1920 r. bojówki niemieckie zaatakowały siedzibę Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu.

**Sytuację strony polskiej pogarszała przegrana w podobnym plebiscycie na Warmii i Mazurach 11 VII oraz coraz bardziej zagrażająca egzystencji Rzeczypospolitej wojna polsko-bolszewicka, w czasie której Niemcy zajęli postawę wyraźnie nam niechętną. Kolejarze na Górnym Śląsku unieruchamiali pociągi wiozące broń dla Polski. Latem powołując się na terror strony polskiej, specjalnie wysyłane z Niemiec oddziały zaczęły atakować błyskawicznymi akcjami Polaków górnośląskich.**

**17 VIII 1920 r. na fałszywą wieść o upadku Warszawy niemieckie związki zawodowe ogłosiły strajk generalny. Doszło do wielkiej niemieckiej demonstracji pod budynkiem francuskiego kontrolera powiatowego w Katowicach. Zdarto flagi aliantów. Francuscy żołnierze oddali strzały, zginęło 10 osób, było wielu rannych. W odwecie niemiecki tłum zaczął niszczyć polskie sklepy, redakcje gazet, zdemolował polski powiatowy Komisariat Plebiscytowy, w końcu zamordował znanego działacza polskiego lekarza Andrzeja Mielęckiego.**

W tej sytuacji Polacy górnośląscy świadomi, że Niemcy widząc wojska bolszewickie pod Warszawą liczą na upadek państwa polskiego i zagarnięcie Śląska siłą, samorzutnie zdecydowali się na rozpoczęcie II powstania. Już w nocy z 17 na 18 sierpnia w Szopienicach zaczęły się walki, które szybko objęły powiaty katowicki, pszczyński, a potem bytomski, rybnicki, część lublinieckiego, tarnogórskiego, gliwickiego i zabrskiego.

## **POWIŚLE, WARMIA I MAZURY**

Porażki wojenne z początku lata 1920 r. w poważnej mierze przyczyniły się również do przegrania plebiscytu na Powiślu, Warmii i Mazurach. Kiedy 11 lipca odbywało się głosowanie, przekonywająco brzmiał argument propagandy niemieckiej, mówiący o sezonowym charakterze państwowości polskiej. Za powrotem do zagrożonej komunizmem Polski opowiedziało się zaledwie 3,5% ludności.

Ziemie objęte plebiscytem pozostały w rękach niemieckich i z wyjątkiem wąskiego pasa „Korytarza Gdańskiego” – mając w przedłużeniu utrzymane przez Niemcy Pomorze Zachodnie ze Szczecinem – odgradzały Polskę od Bałtyku.

Na mocy pokoju w Rydze 18 III 1921 r. Polska dostała ziemie zachodniej Ukrainy i Białorusi, także tzw. Litwę Środkową, nie udało się jednak zrealizować planu Piłsudskiego, stworzenia Polski jako federacji z republikami wschodnimi. Skutkowało to w przyszłości antypolskimi nastrojami na Ukrainie i Białorusi. Polska nie odrodziła się w kształcie „Jagiellońskim”, za to straciła ziemie rdzennie polskie – piastowskie, jak większość Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur oraz na południu – Spisz i Orawę.

## **WOJSKOWA KARTA W BIOGRAFII GUSTAWA MORCINKA**

Jak nam się kojarzy Gustaw Morcinek – jako górnik, śląski pisarz, działacz społeczny, a nawet harcerski, więzień obozów koncentracyjnych, ... ale żołnierz? Warto poznać i te fakty w życia Morcinka, szczególnie w latach wielkich rocznic i wielkich wydarzeń w historii z lat 1914 – 1939.

31 VIII 1914 r. – młody karwiniak, absolwent Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego Tow. Szkoły Ludowej w Białej, został wcielony do armii austriackiej, do 31. Pułku Strzelców, jako jednoroczny ochotnik: starszy żołnierz. Od 9 – 21 XI 1914 r. walczył na froncie austriacko-rosyjskim, na linii Olkusz – Wolbrom, gdzie został ranny. Wskutek postrzału w rękę nastąpiło złamanie prawej kości łokciowej. Leczył się w Wiedniu pod opieką chirurga dr. Sterna do 21 V 1915 r.

25 VIII 1915 r. jako inwalida wojenny został zwolniony z wojska. Od 1 IX 1915 r. pracował jako nauczyciel w szkole ludowej w Pruchnej, a od 16 X tego roku został przeniesiony do szkoły ludowej w Ligocie koło Bielska.

2 VIII 1916 r. ponownie został powołany do armii austro-węgierskiej jako jednoroczny ochotnik sekcyjny w Ołomuńcu, a od stycznia do 28 III 1917 r. przebywał w Opawie na kursie gospodarczym. Następnie od 1 IV – 1 VI 1917 r. służył w komendzie Dworca w Dziedzicach, potem został przydzielony do służby pomocniczej w kierownictwie wojskowym w Trzyńcu, skąd 15 II 1918 r. został zwolniony z tytułu kwalifikacji nauczycielskich i powrócił do szkoły w Ligocie k. Bielska.

15 VIII 1918 r. znalazł się ponownie w wojsku, w komendzie stacyjnej w Cieszynie, gdzie przebywał do 30 XI.

**W nocy z 31 X na 1 XI 1918 r. pełnił służbę radiotelegrafisty. Noc tę określał potem jako własną „noc listopadową”. Przejął wtedy z Krakowa rozkaz brygadiera Bolesława Roi: „Najstarszy rangą oficer Polak ma natychmiast objąć dowództwo garnizonu Cieszyn”.**

Wiadomość tę przekazał Morcinek do Domu Narodowego, gdzie znajdowała się grupa polskich oficerów i podoficerów dowodzona przez por. Klemensa Matusiaka. Spiskowcy opanowali miejscowy garnizon i podporządkowali go Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Gdyby przewrót się nie udał, Morcinka zapewne czekał by sąd wojskowy i kula.

Wydarzenie to stało się tematem pierwszej publikacji Gustawa Morcinka, zatytułowanej „Wspomnienia z przewrotu w listopadzie 1918 r.”, ogłoszonej w „Dzienniku Cieszyńskim” (1920, nr 248). Pisarz wielokrotnie powracał do tego wydarzenia w swoich książkach.



Po zakończeniu działań wojennych Morcinek zadeklarował się do armii polskiej, do pułku Księstwa Cieszyńskiego. Szczególnie zależało mu na uzyskaniu przydziału do Zagłębia Karwińskiego, co motywował dobrą znajomością tamtejszych stosunków.

Dnia 13 III 1919 r. został awansowany do stopnia podporucznika „z zaliczeniem do 1. Rezerwy armii i z powołaniem do czynnej służby na czas wojny aż do demobilizacji z przydziałem do Dowództwa Okręgu Wojskowego Cieszyn od 1 XI 1918 r.” (wszystkie dokumenty związane ze służbą wojskową Gustawa Morcinka znajdują się w Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie).

Z dniem 1 X 1919 r. pracował jako nauczyciel prowizoryczny w pięcioklasowej szkole ludowej w Cieszynie, a od 18 X 1919 r. jako nauczyciel mianowany przez Radę Szkolną w szkole w Skoczowie, w którym już pozostał. Pełnił obowiązki nauczycielskie w mundurze podporucznika Wojska Polskiego, ponieważ od 18 X był urlopowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na okres plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim jako komendant Placu w Skoczowie. Plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim się nie odbył, a Komisję Plebiscytową z Cieszyna skierowano na Górną Śląsk, gdzie wsparła Komitet Plebiscytowy dla Górnego Śląska.

**9 VI 1920 r. Morcinek zgłosił się jako ochotnik na podstawie rozkazu wojskowego do czynnej służby wojskowej na froncie bolszewickim. Był to okres kontrofensywy wojsk sowieckich, które już podchodziły pod Warszawę. W Pułtusk, skąd wychodziły rozkazy wojskowe, w których pojawiło się nazwisko Morcinka, mieściła się siedziba Sztabu Generalnego WP. 18 II 1921 r. został przeniesiony z IV Batalionu Wartowniczego Warszawskiego do 13 Pułku Piechoty, a rozkazem z dnia 4 III 1921 r. otrzymał stopień porucznika, z zatwierdzeniem od dnia 1 IV 1920 r.**

Śladem przeżyć Morcinka z tego okresu pochodzi nowela „Śnieg w słońcu”, drukowana w roku 1925 w katowickiej „Polonii” (nr 172-173). Otrzymał za nią swoją pierwszą nagrodę literacką – drugie wyróżnienie „Polonii”.

25 V 1921 r. powrócił do Skoczowa i objął obowiązki nauczycielskie. Z dniem 16 IV 1922 r. został zwolniony do rezerwy z 13 Pułku Piechoty, a 24 VII zgłosił się do rejestracji w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Biała – Bielsko. Był to zarazem koniec żołnierskiego rozdziału w życiorysie Gustawa Morcinka. Służba w armiach pochłonęła mu prawie osiem lat życia.

Od 1 VIII do 11 IX 1926 r. przebywał na ćwiczeniach wojskowych na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie urzekł go pejzaż Jury.

W marcu (od 20-24) 1929 r. znów przebywał na ćwiczeniach wojskowych w 73 Pułku Piechoty.